

80

lat

temu



Cmentarz w Kutach. Fot. Zby Kordys

Ormiańskie Kutry i okolica w 1944 roku. Czas mroku

Badanie zbrodni dokonanych przez nacjonalistów ukraińskich w Kutach na polskich i ormiańskich sąsiadach oraz ich rusińskich pobratymcach ma sens wyłącznie w kontekście działalności na tym terytorium głównych aktorów wydarzeń – tj. niemieckich i sowieckich okupantów. Wszystkie akty przemocy w Kutach w 1944 r. związane były z sytuacją toczącego się w tej części Polski konfliktu zbrojnego, były jednocześnie tłem i siłą sprawczą wydarzającej się przemocy. Nie chodzi w tym wypadku o fakt współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami, ale o to, że w czasie działań frontowych pokuckie miejscowości pozostawały przejściowo bez sił porządkowych. W ten sposób lokalna ludność cywilna, jeśli nie stworzyła samoobrony, pozostawała faktycznie w tragicznym położeniu. Tworzenie takich form cywilnej obrony było niezwykle utrudnione ze względu na niewyobrażalny terror panujący w mieście w czasie wojny. W 1942 roku Gestapo i Ukraińska Policja Pomocnicza (Ukrainische Hilfspolizei) wymordowały żydowskich mieszkańców miasteczka. Tylko w jeden dzień tej masakry (10 kwietnia 1942) na rynku i ulicach Kut w bestialski sposób zamordowano od 950 do 1038 osób!

Ludobójstwa dokonane przez Niemców i Ukraińców na Żydach sterroryzowało i zastraszyło pozostałą przy życiu część społeczeństwa miasteczka.

Kolejne akty masowych morderstw w Kutach dokonały się w 1944 r. Stworzenie personalnej listy ofiar UPA (Українська повстанська армія) z Kut i okolicznych wsi okazało się, ze względu na istnienie bogatych materiałów źródłowych, stosunkowo łatwe. Dostęp do danych zawdzięczamy zapobiegliwości miejscowego proboszcza rzymskokatolickiego ks. Wincentego Smala (1879-1963), który notował wszystkie przypadki zbrodni w prowadzonej przez siebie księdze zmarłych oraz księdze status animarum. Jego notatki informują nas także o metodach egzekucji, dzięki czemu dowiadujemy się o wyjątkowym bestialstwie UPA.

PRO MEMORIA

Inskrypcja na tablicach

MIEJSCE PAMIĘCI I MODLITWY
ZA POLAKÓW, ORMIAN I SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW
Z KUT NAD CZEREMOSZEM
POMORDOWANYCH PRZEZ UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW W 1944 R.

PROSZĄ O POZDROWIENIE ANIELSKIE!

W TYM MIEJSCU ZOSTAŁA ZŁOŻONA ZIEMIA Z CMENTARZA W KUTACH
PODJĘTA Z GROBU Ś.P. JANINY ROZALII (*14.06.1934 †28.03.1944)
I Ś.P. STANISŁAWY (*3.03.1938 †28.03.1944)
CÓREK FRANCISZKA (*4.10.1908 †29.03.1944) I MARII PUDŁÓW
PRZYWIEZIONA PRZEZ MATKĘ DO POLSKI
W JEJ POJAŁTAŃSKICH GRANICACH

POTOMKOWIE KUTCZAN * INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
21 KWIETNIA 2024

MARIA PUDŁO I LEOPOLD KORZENIOWSKI BYLI ZWIĄZANI MAŁŻEŃSTWEM
MIŁOSIERDZIA PRZED EKSPATRIACJĄ 6.01.1946 R.
LEOPOLD KORZENIOWSKI I ANTONINA RYBCZYŃSKA STALI SIĘ ORGANIZATORAMI
WSPÓLNOTOWEGO ŻYCIA EKSPATRIOWANYCH KUTCZAN
ZIEMIĘ Z CMENTARZA W KUTACH POŚWIĘCILI
KS. WINCENTY SMAL LUB KS. SAMUEL MANUGIEWICZ



Upamiętnienie zostało przygotowane i sfinansowane przez Instytut Pamięci Narodowej
we współpracy z burmistrzem Obornik Śląskich Arkadiuszem Poprawą
Roboty kamieniarskie gkgranity

PRO MEMORIA

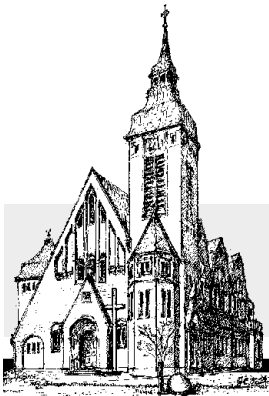
program

21 kwietnia 2024

(niedziela)

**Sanktuarium św. Judy Tadeusza
i św. Antoniego Padewskiego**

17.00 Msza Święta koncelebrowana
w intencji Polaków, Ormian i Sprawiedli-
wych Ukraińców pomordowanych w 1944
roku przez Ukraińską Powstańczą Armię
w 80 rocznicę zbrodni



ul. Trzebnicka 35, Oborniki Śląskie

22 kwietnia 2024

(poniedziałek)

**Cmentarz parafialny, przy grobie
Ś.P. Antoniny Rybczyńskiej**

11.00 Uroczystość przed pomnikiem

Prowadzący:

Wojciech Trębacz, naczelnik Oddziałowego
Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa
IPN we Wrocławiu

- Mowy okolicznościowe i odsłonięcie pomnika
- Poświęcenie pomnika i śpiewana modlitwa ekumeniczna:
Ks. Rafał Chwałkowski SDS,
Ks. Grzegorz Skąlecki SDS,
Rodzina Sayeghów,
O. Marek Miławicki OP
- Składanie kwiatów, zapalanie zniczy

ul. Siemianicka, Oborniki Śląskie

Świadectwa naocznych świadków

(wymyki), opublikowane w „Przemilczane ludobójstwo na Kresach”,
autorstwa ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (2008)

Modliłam się przy oknie, [...] W pewnej chwili odczułam mocne szarpnięcie za ramię, obudziłam się i z przerażeniem ujrzałam ogromną łunę i usłyszałam kolejne mocne wybuchy granatów. Słysząc też było krzyki i wystrzały z ręcznych karabinów maszynowych. Wyraźnie usłyszałam w uszach głos: – Natychmiast uciekaj!

Maria Migocka

... pominięto w opisie zbrodniczych ukraińskich okrucieństw los zacnej i patriotycznej rodziny Czajkowskich. Rozegrała się tu straszliwa tragedia. Do palącego się domu wtrącono pp. Czajkowskich, a następnie w płomieniach zastrzelono. Córki uprowadzono do lasu, zgwałcono i zamordowano.

Wojciech Migocki

Tej samej nocy banderowcy zamordowali rodzinę Berezowskich. Był to szokujący mord. Ojcu i trzem synom [...] banderowcy pucinali głowy i położyli je na talerzach zastawionych do kolacji z mlekiem i mamałygą, i kazali matce na to wszystko patrzeć. Czy można się dziwić, że kobieta postradała zmysły.

Roman Donigiewicz

Wujka Władysława Broszkiewicza znaleźli i ściągnęli ze strychu. Pod wpływem zadanych ciosów upadł na plecy. Dźgali go nożami z taką pasją, że aby go ubrać, musieliśmy najpierw pozbierać jego wnętrzności i włożyć do brzucha.

Grażyna Drobnicka

Coraz trudniej było znaleźć kryjówkę, więc mama z siostrą ukrywały się w stajni u sąsiada Ukraińca, bez jego wiedzy.

Roman Donigiewicz

Miejscomi Ukraińcy udawali, że nie widzą i nie wiedzą, co się dzieje. Choć byli i tacy, którzy w tych gorących chwilach nie bronili wejścia do stodoły czy nawet chałupy, ale gdzie była pewność, że za chwilę nie wydadzą, nie pokażą palcem.

Anna Mojzesowicz

Ks. Manugiewicz szukał pomocy. W biały dzień idzie do ukraińskiego burmistrza Bondziaka prosząc, niech coś temu zaradzi, niech pomoże. W odpowiedzi usłyszał: „Ja też jestem bezradny”. W drodze powrotnej spotkał się z księdzem greckokatolickim de Łotoka Łotoczyńskim. Ten powiedział: „Ojcze, jeszcze jeden dzień proszę wytrzymać i nic więcej”.

Jadwiga Migocka-Drzazga

Banderowcy nie oszczędzili nawet polsko-ukraińskiego małżeństwa. Ożeniony z Polką Włodzimierz Drebet (lat 34) został zabity ok. 40 ułtuciami bagnetem za odmowę własnoręcznego zabicia swojej żony i swojego dziecka. Jego żona Helena z domu Łucka, została zamordowana przez poćwiartowanie. Ich 4-letni syn, Henryk został zarżnięty nożem.

Hanna Wolf

Koło studni (przy starym więzieniu) bestialsko zastrzelono Haneczkę Mojzesowiczową, żonę Mikołaja (Mika), gdy biegła do palącego się domu.

Wojciech Migocki

Gdy do domu wpadli banderowcy od razu rozpoznała ich szefa, choć był on zamaskowany. Był nim pop Zakrzewski. On ją też rozpoznał i dlatego walnął ją kolbą karabinu w głowę, aby go nie wydała. Myślał, że ją zabił, ale ona przeżyła i wszystko to nam opowiedziała.

Alicja Grażyna Gaentner

... ich przywódca duchowy, ksiądz greckokatolicki z Kut, Zakrzewski, święcił noże, którymi później mordowano Polaków.

Stanisław Ciołek

Z przekazów, które zapamiętałem, że w roku 1944 broniła się tylko rodzina ukraińskiego księdza Śliwińskiego, będącego proboszczem w Tiudowie lub Rożnowie. Został zamordowany wraz z rodziną, za to, że w cerkwi na kazaniach nawoływał do opamiętania.

Stanisław Ciołek

...Ciołkowie zamieszkali na powrót w swoim domu aż do wiosny 44 roku. W marcowe i kwietniowe dni już tylko za dnia, bo w nocy zaczynali swoją robotę wysmarowani sadzą oprawcy z siekierami ... Aż przyszła niedziela 23 kwietnia, kiedy już ani jasność dnia, ani świętość dnia nie wstrzymywała rezunów. Rodzina Ciołków jeszcze przyszła na poranną Mszę Świętą, która zgromadziła nielicznych wiernych. W absolutnej ciszy ksiądz Wincenty Smal odprawił szybko liturgię, udzielił wszystkim powszechnego rozgrzeszenia i dał znak, aby uciekać, bo rżną w dzień...

Bronisław Ciołek (www.wiki.ormianie.pl)

Moją mamę Wandę i jej siostrę Julę ukryła i karmiła znajoma Ukrainka pani Kobylowska. Gdy po dwóch tygodniach wyszły z ziemianki – ich rodziców, Joanny i Eliasza Tondlów, już nie było. Zostali zamordowani.

Grzegorz Gredżuk (wspomnienie rodzinne)

Owidiuszu, Święta Góro, u której stóp rozgrywała się ta nieludzka tragedia, nie możesz o tym zapomnieć. Ty, który to widziałeś, pozostaniesz wiecznym świadkiem tych wydarzeń dla wielu przyszłych pokoleń zamieszkujących Twoje okolice. Huculszczyno, kolebko mego dzieciństwa, zboczona krwią najznakomitszych polskich patriotów, o których historia nie chciała przez lata pamiętać.

Wojciech Migocki

Projekt: *Romana Obrocka*
Skład, druk: *Studio Graphito*